

Oświadczenie ECAG ws. zatrzymania Piskorskiego

25 maja 2016

Mija blisko tydzień od momentu zatrzymania, a później aresztowania naszego kolegi i przyjaciela dr Mateusza Piskorskiego – pod zarzutem rzekomego szpiegostwa na rzecz państw innych. Jak spekulowała prasa, miały to być Federacja Rosyjska, Chińska Republika Ludowa, a nawet Republika Iraku. Stowarzyszenie Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych przyjęło z niedowierzaniem, biorąc pod uwagę określone standardy demokratyczne i normatywne, te niczym nie poparte pomówienia. Równocześnie funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dokonali przeszukania lokalu partii Zmiana, której dr Mateusz Piskorski jest liderem. Wówczas zabezpieczono „szereg materiałów dowodowych” oraz dokonano przesłuchań najbliższych współpracowników.

Akcji organów bezpieczeństwa towarzyszyła w dniach 18–20 maja 2016 roku równoległa akcja propagandowa, która w zamyśle co najmniej niektórych mediów stawiała sobie za cel dyskredytację rzekomej „rosyjskiej agentury wpływu”, której częścią jest jakoby i ECAG.

We wspomnianej „kampanii informacyjnej” było widoczne, że nie do końca sprawdzone informacje pochodziły z jednego inspirowanego je źródła, gdyż zawierały niemal identyczne błędy faktograficzne. Otóż przykładowo dr Mateusz Piskorski nie jest sekretarzem ECAG, lecz jego sekretarzem generalnym – z uwagi na to, że jest on założycielem stowarzyszenia. Ponadto autorzy wspomnianych artykułów oraz newsów nie zdobyli się na wysiłek rozróżnienia jego działalności sensu stricte politycznej (która jest jego prywatną sprawą) od pracy na rzecz think-tanku. Podkreślenia wymaga, że są to dwie zupełnie oddzielne płaszczyzny.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ten czarny PR był już zresztą przedmiotem procesu sądowego, który stowarzyszenie wytoczyło wydawcy tygodnika „Newsweek Polska” – Ringier Axel Springer Polska. Niezbędnym jest, aby w tym miejscu przypomnieć, że w dniu 16 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIV Wydział Cywilny wydał wyrok w sprawie materiału „Euroazjaci w Warszawie” autorstwa Michała Kacewicza i Michała Krzymowskiego. Zgodnie z orzeczeniem strona pozwana, która posłużyła się m.in. pomówieniami i uprzedzeniami, ma przeprosić stowarzyszenie i wypłacić odszkodowanie. Niestety ten fakt został bądź przeoczony przez środki masowego przekazu, zaś przez media zależne od tego wydawcy zapewne celowo przemilczany.

Tu pragniemy oświadczyć, że w przeciwieństwie do innych think-tanków ECAG jest całkowicie niezależne od wszelkiego rodzaju podmiotów zagranicznych oraz określonych donatorów. Nie jest ono także przybudówką ekspercką partii Zmiana – jest podmiotem całkowicie samodzielnym, który zajmuje się głównie działalnością analityczną i naukową, o czym świadczą m.in. liczne publikacje książkowe, czy e-dziennik Geopolityka.org.

Nasze głębokie zaniepokojenie budzi fakt całkowitego utajnienia śledztwa przeciwko dr Mateuszowi Piskorskiemu a nawet stawianych mu zarzutów. „Nie wiadomo, jakie dowody ma prokuratura na współpracę Mateusza Piskorskiego z obcym wywiadem. Ale powinna je jak najszybciej ujawnić. Bo na razie wiele wskazuje na to, że jego zatrzymanie może być polityczną pokazówką” – jak zasugerował to jeden z portali należących do głównego nurtu. Ta sytuacja służy licznym, z reguły bezpodstawnym, spekulacjom ze strony polityków bądź publicystów.

Tym samym przestrzegamy przed ferowaniem względem ECAG bezpodstawnym wniosków. W wypadku kontynuacji takiego działania zastrzegamy sobie prawo do podjęcia stosownych działań prawnych.

Autorstwo: dr Marcin Domagała – Prezes Europejskiego Centrum
Analiz Geopolitycznych
Źródło: Geopolityka.org